

UZASADNIENIE

Postanowieniem częściowym z dnia 12 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach, rozpoznając sprawę z wniosku I. P., A. S. i P. P. z udziałem D. B., E. S., K. B., A. P., M. G., J. K. (1), G. S., B. K., E. K., J. S., M. S., K. F., M. Ł., A. D. i H. K. o dział spadku po K. K. (1) i K. K. (2):

- ustalił, że w skład spadku po K. K. (1) wchodzi udział wynoszący $\frac{1}{2}$ części w gospodarstwie rolnym o wartości 352.000,00 zł, na które składa się będąca przedmiotem prawa własności nieruchomości położona w miejscowości K. o pow. 6,3661 ha, składająca się z działek Nr (...), dla której nie jest prowadzona księga wieczysta ani zbiór dokumentów oraz będąca przedmiotem posiadania nieruchomości położona w N. o pow. 0,38 ha, oznaczona jako działka Nr (...), dla której również nie jest prowadzona księga wieczysta ani zbiór dokumentów, zaś w skład spadku po K. K. (2) wchodzi udział wynoszący $\frac{5}{8}$ części w tymże gospodarstwie o wartości 220.000,00 zł;
- dokonał działu obu tych spadków w ten sposób, że:

na wyłączną własność P. P. przyznał nieruchomość o pow. 2,33 ha, składającej się z działek Nr (...) o łącznej wartości 189.000,00 zł bez spłat na rzecz B. K. i M. Ł. oraz bez dopłaty na rzecz A. D.;

na wyłączną własność A. D. przyznał nieruchomość o pow. 2,28 ha, oznaczoną jako działka Nr (...) o wartości 48.000,00 zł bez spłat na rzecz B. K., H. K., J. S., E. K. i M. Ł.;

na wyłączną własność G. S. przyznał nieruchomość o pow. 0,7561 ha, oznaczoną jako działka Nr (...) o wartości 108.000,00 zł bez spłat na rzecz B. K. i M. Ł.;

na wyłączne posiadanie B. K. przyznał posiadanie nieruchomości o pow. 0,38 ha, oznaczonej jako działka Nr (...) o wartości 7.000,00 zł;

zasądził od P. P. na rzecz H. K., J. S. i E. K. tytułem spłat kwoty po 19.053,17 zł płatne w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności;

zasądził od G. S. na rzecz H. K., J. S. i E. K. tytułem spłat kwoty po 10.280,16 zł płatne w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności;

- nakazał A. D. i M. Ł., aby wydały P. P. będące w ich władaniu działki Nr (...), P. P. i I. P., aby wydali A. D. będącą w ich władaniu działkę Nr (...) i A. D., M. Ł. i P. P., aby wydali B. K. będącą w ich władaniu działkę Nr (...) – w każdym przypadku w terminie 5 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

Sąd I instancji ustalił, że K. K. (1) pozostawała w związku małżeńskim z K. K. (2) i zmarła w dniu 13 kwietnia 1970 r., zaś K. K. (2) zmarł w dniu 20 października 1972 r. Spadek po K. K. (1) nabyli na podstawie ustawy: jej mąż K. K. (2) w $\frac{1}{4}$ części i jej dzieci: A. C., F. P., M. K., D. B., Z. K., A. K. i J. K. (2) po $\frac{3}{28}$ części każde z nich, przy czym wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne na podstawie ustawy nabyli w równych częściach: jej mąż K. K. (2) i jej dzieci: A. C., Z. K. i A. K.. Z kolei spadek po K. K. (2) z mocy ustawy odziedziczyły jego dzieci: A. C., F. P., M. K., D. B., Z. K., A. K. i J. K. (2) po $\frac{1}{7}$ części każde z nich, przy czym wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne z mocy ustawy odziedziczyły w równych częściach: jego dzieci: A. C., Z. K. i A. K.. W skład spadku po obojgu zmarłych małżonkach wchodziło gospodarstwo rolne opisane w sentencji orzeczenia, a także zabudowana nieruchomość o pow. 0,0336 ha, oznaczona jako działka Nr (...). Sąd ustalił, że łączna wartość wszystkich tych gruntów wynosiła 503.000,00 zł, przy czym wartość działki Nr (...) to 117.000,00 zł, działki Nr (...) – 151.000,00 zł, działki Nr (...) – 108.000,00 zł, działki Nr (...) – 48.000,00 zł, działki Nr (...) – 72.000,00 zł, a działki Nr (...) – 7.000,00 zł. A. K. nie żyje, a spadek po nim – wraz z wchodzącym w skład spadku udziałem w gospodarstwie rolnym – nabyli w równych częściach: jego żona H. K. i jego dzieci: J. S., E. K. i B. K.. Nie żyje również Z. K., a spadek po nim – wraz z wchodzącym w skład spadku

gospodarstwem rolnym – nabyli – też w częściach równych – jego córki: A. D., M. Ł. i G. S.. Z kolei spadek po nieżyjącej A. C. nabył w całości jej wnuk P. P..

Na podstawie opinii biegłego rolnika Sąd meriti ustalił, że dopuszczalne są dwa sposoby podziału spadkowego gospodarstwa rolnego:

- pierwszy z nich polegać miałby na wydzieleniu odrębnego gospodarstwa rolnego o pow. 3,71 ha, składającego się z działek Nr (...), utworzeniu nowego gospodarstwa rolnego o łącznej pow. 6,69 ha składającego się z gruntów A. D. i należącej do spadku działki Nr (...) i wydzieleniu działek Nr (...) dla mieszkających na ich terenie użytkowników;
- drugi z nich różniłby się od pierwszego tym, że działka Nr (...) nie wchodziłaby w skład nowo wydzielonego odrębnego gospodarstwa, ale przyznana zostałaby jednemu z uczestników, który posiada własne odrębne gospodarstwo rolne.

Ponadto Sąd stwierdził, że działki Nr (...) są we władaniu P. P., I. P., A. D. i M. Ł., a wcześniej korzystali z nich ich poprzednicy prawni, tj. A. C. i Z. K.. Z kolei działkę Nr (...) uprawia od 1990 r. G. S., zaś za życia spadkodawcy korzystał z niej Z. K. i wybudował tam dom wraz z budynkami gospodarczymi. Na działce Nr (...) stoi obecnie piętrowy dom murowany wybudowany w latach 1970-72 i ogrodzony przez M. K., która przed rozpoczęciem budowy zleciła rozebranie istniejącego tam wcześniej i wzniesionego dla niej przez samych spadkodawców domku letniskowego; od momentu powstania domu letniskowego z działki tej nie korzystali już ani sami spadkodawcy, ani też Z. K. bądź jego następcy.

Sąd Rejonowy poczynił też szczegółowe ustalenia w zakresie sytuacji majątkowej i rodzinnej większości uczestników postępowania, jak również tego, czy prowadzą oni (lub ich małżonkowie) gospodarstwa rolne bądź czy kiedykolwiek pracowali – i ewentualnie w jakim charakterze i zakresie – przy produkcji rolnej.

Po ustaleniu powyższych faktów Sąd I instancji odwołał się do wynikającego z art. 684 k.p.c. obowiązku ustalenia składu i wartości spadku i wskazał, że do spadku należy zaliczyć w myśl art. 922 § 1 k.c. prawa i obowiązki należące do zmarłych w chwili ich śmierci. Stwierdził, że do obojga spadkodawców należało prawo własności gruntów o łącznej powierzchni 6,3997 ha i posiadanie działki Nr (...) o pow. 0,38 ha i wywiódł, że w chwili śmierci K. K. (1) udziały małżonków w tym majątku, zgodnie z nieobalonym domniemaniem wynikającym z art. 197 k.c. w związku z art. 1035 k.c. i art. 46 k.r.o. należy uznać za równe, co powoduje dalszej kolejności, że w skład spadku po K. K. (2) wchodził udział wynoszący 5/8 części, na który składała się także część odziedziczona po zmarłej wcześniej żonie. Zazaczył przy tym, że przy dziale spadku należy uwzględnić także nieruchomości będące w samoistnym posiadaniu spadkodawców, choćby ich tytuł własności do nich nie został wykazany – co dotyczy działki Nr (...). Jeśli chodzi o wartość tych gruntów, to Sąd przyjął ją na podstawie niekwestionowanej przez uczestników opinii biegłego.

Dalej Sąd wywiódł, że gospodarstwo rolne stanowi wyodrębnioną część majątku spadkowego podlegającą szczególnym zasadom dziedziczenia i podziału oraz odwołał się do § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 45 z 1964 r., poz. 304 ze zm.), gdzie ustawodawca zdefiniował pojęcie gospodarstwa rolnego i określił, jakie nieruchomości – uznawane przez § 1 ust. 1 tego rozporządzenia za rolne – wchodzi w jego skład. Wskazał, że w myśl tych przepisów działka Nr (...) nie wchodziła już w chwili otwarcia spadków w skład spadkowego gospodarstwa rolnego, ponieważ utraciła już wówczas charakter nieruchomości rolnej, gdyż nie była użytkowana rolniczo, ale została wyodrębniona z otaczającego ją kompleksu gruntów i zabudowana domkiem letniskowym, a następnie domem mieszkalnym. Wobec tego należy ją zaliczyć do masy spadkowej, którą dziedziczą wszyscy spadkobiercy K. i K. K. (2), jednak wobec nieustalenia do chwili obecnej na drodze prawomocnych postanowień spadkowych ich następców prawnych nie sposób stwierdzić, kim są osoby uprawnione do ewentualnych spłat będących wynikiem działu tej części spadku, wobec czego Sąd miał możliwość dokonania działu tylko co do gospodarstwa rolnego na drodze wydania postanowienia częściowego.

Przy określaniu sposobu działu spadku, w którego skład wchodzi gospodarstwo rolne, Sąd meriti odwołał się do obowiązujących w chwili śmierci spadkodawców przepisów normujących tę kwestię, tj. art. 1071 i 1072 k.c., zaznaczając, że z uwagi na śmierć bezpośrednich spadkobierców uprawnionych do dziedziczenia spadkowego gospodarstwa obecnie do otrzymania w drodze działu jego całości lub części aspirują spadkobiercy A. C., Z. K. i A. K.. Powołał się przy tym na orzecznictwo, które nakazywało zastosowanie tych przepisów nie tylko do samych spadkobierców, ale także do nabywców udziałów spadkowych (także dokonujących nabycia pod tytułem ogólnym), jeśli udziały te nabyli przed działem spadku, i wyciągnął stąd wniosek, że przewidziane w tych unormowaniach warunki otrzymania w naturze części lub całości spadkowego gospodarstwa należy oceniać, biorąc pod uwagę wymagane ustawą kwalifikacje tych nabywców. Przytoczył treść art. 1071 § 2 k.c. [w brzmieniu obowiązującym do dnia 4 listopada 1971 r., tj. do dnia jego zmiany ustawą z dnia 26 października 1971 r. zmieniającą ustawę Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 27 z 1971 r., poz. 252)] i wskazał, że przepis ten – odpowiednio stosowany z mocy art. 1072 k.c. – służy ustaleniu, który spośród uczestników ubiegających się o przyznanie części spadkowego gospodarstwa będzie mógł ją otrzymać. Pierwszeństwo przyznał, stosownie do art. 1072 k.c. w związku z art. 1071 § 2 pkt. 1 k.c., P. P., G. S. i A. D., którzy w spadkowym gospodarstwie pracowali bezpośrednio przed działem spadku, a przy dokonywaniu działu miał na uwadze to, by stan rzeczy, jaki powstanie na skutek podziału, odpowiadał faktycznemu korzystaniu z przedmiotowych gruntów przez tych spadkobierców – co zadecydowało o tym, że P. P. przypadły działki Nr (...), A. D. działka Nr (...), a G. S. działka Nr (...). Jeśli chodzi o działkę Nr (...), Sąd zdecydował się ją przyznać jednemu ze spadkobierców A. K., a zważywszy, że żaden ich nie wypełnił warunków z art. 1071 § 2 pkt. 1 k.c., rozstrzygnęła przesłanka przewidziana w kolejnym punkcie, którą spełniał jedynie B. K.. Jako że E. S. nie posiadała jakichkolwiek przewidzianych przez ustawę kwalifikacji do przyznania w wyniku działu spadku całości lub części gospodarstwa rolnego Sąd nie uwzględnił jej żądań w tym zakresie.

Przy określaniu spłat należnych osobom uprawnionym do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, które nie otrzymały należnych im części spadku w naturze, Sąd miał na uwadze to, że B. K., A. D. i M. Ł. zrzekły się ewentualnych należności z tego tytułu, natomiast nie uczyniły tego H. K., E. K. i J. S.. Skomplikowane obliczenia doprowadziły Sąd meriti do wniosku, że P. P. zobowiązany jest o uiszczenia na rzecz tych osób spłat w kwotach po 19.053,17 zł, a G. S. w kwotach po 10.280,16 zł dla każdej z nich. Dalej rozważono możliwość i zasadność ewentualnego obniżenia tych spłat w świetle art. 1075 k.c. [ponownie w brzmieniu obowiązującym do dnia 4 listopada 1971 r., tj. do dnia jego zmiany ustawą z dnia 26 października 1971 r. zmieniającą ustawę Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 27 z 1971 r., poz. 252)] i uznano, że nie ma do tego podstaw, ponieważ H. K. jest osobą niezdolną do pracy w rozumieniu § 14 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 45 z 1964 r., poz. 304 ze zm.), zaś w przypadku E. K. i J. S. nie pozwala na to porównanie ich sytuacji osobistej i majątkowej z sytuacją osób zobowiązanych do spłat. Dalej Sąd uznał, że spadkobiercy, którym przyznano grunty w naturze, będą w stanie zadośćuczynić nałożonym na nich obowiązkom spłaty w terminie 6 miesięcy od momentu uprawomocnienia się orzeczenia, zaciągając na ten cel kredyt lub pożyczkę bankową, a w oparciu o art. 222 § 1 k.c., art. 624 k.p.c. i art. 320 k.p.c. nakazano uczestnikom będącym w posiadaniu gruntów przyznanych innym osobom wydanie tych działek, przy czym termin wydania określono, mając na uwadze specyfikę produkcji rolnej.

Z postanowieniem tym nie zgodził się wnioskodawca P. P., zaskarżając je w części ustalającej skład i wartość spadku po K. i K. K. (2) oraz w zakresie sposobu działu tego spadku, w myśl którego przyznano mu działki Nr (...) z obowiązkiem spłaty na rzecz trzech spośród uczestniczek kwot po 19.053,17 zł. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

- sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego polegające na bezzasadnym przyjęciu:

że wartość spadkowego gospodarstwa wynosi 352.000,00 zł;

że wartość działki Nr (...) wchodzącej w skład spadku po K. i K. K. (2) wynosi 117.000,00 zł;

że podział przedmiotowego gospodarstwa rolnego jest dopuszczalny ze względu na zasady prawidłowej gospodarki rolnej jedynie w tych dwóch wersjach, które przedstawił powołany w toku postępowania biegły ds. rolnictwa;

że skarżący posiada możliwości finansowe pozwalające na dokonanie spłat w ustalonych przez Sąd kwotach;

że nie istnieją podstawy do obniżenia spłat należnych od niego na rzecz uczestniczek H. K., E. K. i J. S.;

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności:

ilości i wartości nakładów poczynionych na działkę Nr (...) przez babkę i rodziców skarżącego już po śmierci spadkodawców, które mają istotny wpływ na aktualną wartość tej działki – a w konsekwencji także na wartość całego spadkowego gospodarstwa – i winny były zostać od niej odliczone;

czy dopuszczalny jest taki podział spadkowego gospodarstwa, który uzasadniałby przyznanie skarżącemu tylko działki Nr (...);

czy możliwe jest uzyskanie przez skarżącego w określonym przez Sąd terminie środków finansowych pozwalających mu na dokonanie spłat;

jaka jest sytuacja życiowa i materialna uczestniczki postępowania J. S..

W apelacji zawarto wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków Z. Ł. i H. P. oraz dowodu przesłuchania uczestników z ograniczeniem go do przesłuchania wnioskodawców P. P. i I. P. na okoliczność ilości wartości nakładów poczynionych na działkę Nr (...) po śmierci spadkodawców przez babkę i rodziców skarżącego i do przesłuchania uczestniczki J. S. na okoliczność jej sytuacji majątkowej i rodzinnej, o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego ds. szacunku nieruchomości na okoliczność wartości tych nakładów i ich udziału w aktualnej wysokości nieruchomości i o dopuszczenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłego ds. rolnictwa w celu wyjaśnienia, czy poza zaproponowanymi przez niego dwiema wersjami podziału spadkowego gospodarstwa możliwe są jeszcze inne wersje pozostające w zgodzie z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej, w szczególności czy dopuszczalny jest taki wariant podziału, w ramach którego skarżącemu przyznana zostanie jedynie działka Nr (...), a działka Nr (...) przypadnie innemu uczestnikowi, który będzie mógł przyłączyć ją do swojego gospodarstwa.

We wnioskach apelacji jej autor domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez ustalenie wartości działki Nr (...) z odliczeniem nakładów niewchodzących w skład spadku i ustalenie wartości spadkowego gospodarstwa z uwzględnieniem tej modyfikacji, ustalenie na nowo wartości udziałów przypadających spadkobiercom K. i K. K. (2), odstąpienie od obciążania skarżącego spłatami na rzecz innych uczestników oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, sprecyzowanej następnie na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 25 stycznia 2016 r., uczestniczka postępowania H. K. zaznaczyła, że akceptuje możliwość zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez przyznanie jej, E. K. i J. S. działki gruntu o odpowiedniej wartości w miejsce zasądzonej od skarżącego spłaty, jeśli skarżącego nie stać na wywiązanie się ze zobowiązania pieniężnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesienie apelacji skutkowało wydaniem orzeczenia kasatoryjnego, ponieważ postępowanie toczące się przed Sądem I instancji było w pewnym zakresie dotknięte nieważnością. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia jednak z urzędu – a więc niezależnie od podniesionych przez skarżącego zarzutów apelacyjnych – bierze pod uwagę nieważność postępowania. W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że postępowanie przed Sądem meriti dotknięte było nieważnością z przyczyn, o których mowa w treści art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., tj. z powodu pozbawienia wnioskodawczyni uczestniczki postępowania A. P. możliwości obrony swoich

praw. Jak się bowiem podkreśla w judykaturze, pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw w rozumieniu tego przepisu zachodzi wówczas, gdy z powodu wadliwości procesowych, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, przy czym chodzi o całkowite faktyczne pozbawienie możliwości obrony (tak np. w wyroku SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP Nr 3 z 1975 r., poz. 66, w postanowieniu SN z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, „Prokuratura i Prawo” Nr 5 z 1999 r., s. 41, w wyroku SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, opubl. baza prawna LEX Nr 55517 oraz w postanowieniu SN z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, opubl. baza prawna LEX Nr 19607). Jednocześnie, zgodnie z dominującym w orzecznictwie zapatrywaniem, tak rozumiane pozbawienie strony możliwości obrony swych praw nie następuje, jeżeli skutki tego uchybienia mogły być usunięte przed wydaniem wyroku w danej instancji (tak m.in. w wyroku SN z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC Nr 12 z 2000 r., poz. 220, w wyroku SN z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98, opubl. baza prawna LEX Nr 52705 i w wyroku SN z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00, opubl. baza prawna LEX Nr 55519). Niezwykle istotne jest to, że ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, powinna być dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Właściwy mechanizm analizowania tej kwestii wymaga więc rozważenia w pierwszej kolejności, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie ustalić trzeba, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość działania strony w postępowaniu, w końcu zaś ocenia się, czy pomimo zaistnienia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych przesłanek można przyjąć, że strona została pozbawiona możliwości działania (tak w wyroku SN z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, opubl. baza prawna LEX Nr 424315).

W rozpoznawanej sprawie uznać trzeba, że doszło do naruszenia przepisów procedury cywilnej przez Sąd, ponieważ doręczenia pism sądowych i procesowych dla A. P. dokonywane były przez znaczną część postępowania toczącego się przed Sądem I instancji z naruszeniem art. 135 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Odnotować trzeba, że uczestniczka już w piśmie z dnia 13 listopada 2013 r. – w odpowiedzi na zawiadomienie o terminie rozprawy z dnia 20 listopada 2013 r. – poinformowała Sąd, że obecnie przebywa w Domu Pomocy Społecznej, (...)-(...) K., ul. (...), i wносиła o doręczenie jej wszelkiej korespondencji na ten właśnie adres (k. 401 akt). Pomimo tego wniosku zawiadomienie o kolejnym terminie przesłano jej w dalszym ciągu na wcześniejszy adres w S. (k. 440), jednak w jakiś sposób musiało ono dotrzeć do wiadomości uczestniczki (prawdopodobnie zostało przekazane przez osobę, która je odebrała), ponieważ w piśmie z dnia 7 lutego 2014 r. usprawiedliwiła ona swoje niestawiennictwo, załączając zaświadczenie od lekarza sądowego, z którego wynikało, że jej niemożność stawiennictwa jest trwała z uwagi na utrwalony proces chorobowy. W piśmie tym A. P. ponownie podała swój adres w (...)ie i ten sam adres – jako miejsce zamieszkania uczestniczki – pojawia się również w treści zaświadczenia. Dalsze doręczenia dla uczestniczki dokonywane przez Sąd Rejonowy dokonywane były bez uwzględnienia jej wniosku z pisma z dnia 13 listopada 2013 r. – dotyczyło to odpisów obu opinii biegłych (ds. rolnictwa i ds. szacunku nieruchomości), odpisów postanowień o przyznaniu wynagrodzenia za podjęte przez biegłych czynności, zawiadomienia o ostatnim terminie rozprawy poprzedzającym wydanie zaskarżonego orzeczenia, jak również odpisu apelacji. Wszystkie te pisma przesyłane były bowiem na wcześniejszy adres A. P., tj. (...)-(...) S., ul. (...) i obecne pod tym adresem osoby kwitowały ich odbiór. Uczestniczka – wezwana przez Sąd Okręgowy na etapie postępowania apelacyjnego do wypowiedzenia się, czy doręczane przesyłki były jej przekazywane lub choćby osoby, które je odebrały informowały ją o tych doręczeniach – nie potwierdziła tych faktów.

Z art. 135 § 1 k.p.c. i art. 138 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. wynika, że w postępowaniu cywilnym doręczenia dokonywane mogą być w sposób prawidłowy w mieszkaniu, w miejscu pracy lub tam, gdzie się adresata zastanie; w tym pierwszym przypadku przesyłkę można pozostawić także dorosłemu domownikowi. W orzecznictwie nie jest też kwestionowane, że strona, która nie ustanowiła pełnomocnika procesowego, może wnosić o doręczenie jej pism sądowych na inny adres aniżeli miejsce zamieszkania, tj. na adres do doręczeń, i w takim przypadku należy przesyłkę adresować na imię i nazwisko samej strony oraz nowo wskazany adres (postanowienie SN z dnia 15 marca 2002 r., II CZ 19/02, niepubl.). Niezależnie więc od tego, czy Dom Pomocy Społecznej w K. należy uznać za nowe miejsce zamieszkania A. P., czy też jedynie za miejsce, pod którym spodziewa się przebywać przez czas dłuższy i dlatego chciałaby, aby Sąd wysyłał jej tam korespondencję, uznać trzeba, że Sąd meriti postąpił nieprawidłowo i

uchybił przepisom postępowania, pomijając – zapewne wskutek nieuwagi – wniosek uczestniczki i doręczając jej korespondencję na adres w S..

Sąd odwoławczy nie ma wątpliwości, że uchybienie to wpłynęło w istotny sposób na możliwość działania uczestniczki w toku postępowania, a co więcej, wskutek niego A. P. nie mogła bronić należycie swoich praw przed Sądem I instancji. Z akt sprawy wynika, że ostatnim etapem postępowania, o którym do uczestniczki dotarły jeszcze jakiegokolwiek informacje, była rozprawa z dnia 14 lutego 2014 r., natomiast jej świadomością nie było już objęte dalsze postępowanie dowodowe co do okoliczności szczególnie istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, a tym samym nie mogła ona w nim wziąć jakiegokolwiek udziału. A. P. nie była też należycie (na wskazany przez siebie adres) powiadomiona o terminie rozprawy poprzedzającej wydanie zaskarżonego orzeczenia, co powinno skutkować odroczeniem rozprawy z mocy art. 214 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Podkreślić należy, że uchybienia tego nie sanuje w żadnym razie zawarta w piśmie procesowym z dnia 13 listopada 2011 r. zgoda uczestniczki na rozpoznanie sprawy „bez jej udziału”, która pozostaje w oczywistym związku z treścią zaświadczenia lekarza sądowego stwierdzającego trwałą niemożność jej stawiennictwa w Sądzie. To, że A. P., mając na uwadze swój stan zdrowia – który co do zasady mógłby z uwagi na treść art. 214 § 1 in fine k.p.c. w związku z art. 214¹ k.p.c. i w związku z art. 13 § 2 k.p.c. tamować dalszy bieg postępowania – zezwoliła na rozpoznawanie sprawy mimo jej usprawiedliwionego niestawiennictwa, nie może oznaczać oczywiście, iż równocześnie zrezygnowała z kodeksowego uprawnienia do uzyskiwania wiedzy o podejmowanych czynnościach procesowych, zaskarżania orzeczeń, czy uczestniczenia w określonych etapach postępowania dowodowego. Uczestniczka, wyrażając zgodę na prowadzenie rozpraw pod jej nieobecność, równocześnie wyraźnie podkreśliła, że wnosi o doręczanie jej korespondencji sądowej na nowy adres. Bezsporne jest w doktrynie i orzecznictwie, że do nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony jej praw dochodzi w szczególności wtedy, gdy zachodziły przyczyny uzasadniające odroczenie rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia, a Sąd rozpoznał sprawę i orzeczenie wydał (tak np. w postanowieniu SN z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 101/15, niepubl.). Sytuacja taka nie musi powodować nieważności postępowania jedynie wówczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że uczestnik postępowania już zajął stanowisko co do wszystkich kwestii prawnomaterialnych w postępowaniu, zgłosił wszystkie istotne dowody dla poparcia swoich tez i ustosunkował się do twierdzeń strony przeciwnej (tak np. w postanowieniu SN z dnia 19 kwietnia 2014 r., IV CSK 463/13, niepubl), jednak z pewnością nie wtedy, gdy uczestniczka nie zdawała nawet sobie sprawy z dotychczasowego przebiegu postępowania, z podejmowanych dotąd czynności dowodowych, a ponadto wskutek niepowiadomienia jej o terminie rozprawy nie został przeprowadzony dowód z jej przesłuchania. Sąd I instancji, wyznaczając ostatni termin rozprawy, wzywał wszystkich uczestników do osobistego stawiennictwa w celu ich przesłuchania; A. P. nie doręczono wezwania w sposób prawidłowy, a w konsekwencji pozbawienie jej możliwości obrony praw polegało nie tylko na uniemożliwieniu jej przedstawienia Sądowi swego stanowiska w sprawie (choćby w piśmie procesowym) przed wydaniem postanowienia działowego, ale także na bezpodstawnym odstąpieniu od uzupełnienia materiału dowodowego jej wyjaśnieniami, choć przepisy prawa uprawniały uczestniczkę w takiej sytuacji do wniosku o przesłuchanie jej w miejscu pobytu przez sąd wezwany.

W konsekwencji stwierdzić trzeba, że A. P. aż do wydania zaskarżonego postanowienia – a nawet jeszcze na etapie postępowania międzyinstancyjnego - nie była w stanie należycie bronić swoich praw, a uniemożliwiające to uchybienia procesowe popełnione przez Sąd meriti skutkują nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt. 5 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. W tym stanie rzeczy Sąd II instancji, na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Skierniewicach. Stosownie do powołanego przepisu, należy też znieść postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością, a więc w odniesieniu do tego jego etapu, na którym doszło do naruszenia przepisów pozbawiającego uczestniczkę możliwości działania w sprawie i definitywnie uniemożliwiającego obronę jej praw – a więc w sposób niepoddający się konwalidacji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy. Zdaniem Sądu odwoławczego, dotyczy to ostatniego terminu rozprawy, ponieważ wcześniejsze czynności procesowe, o których A. P. nie była należycie powiadamiana, a więc w szczególności przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych, będą mogły być podane do jej wiadomości przez doręczenie odpisów tych opinii, a uczestniczka będzie miała prawo do zgłoszenia stosownych zastrzeżeń do ich treści, a w uzasadnionym przypadku nawet powtórzenia postępowania dowodowego w tym zakresie.

Z uwagi na powyższe rozstrzygnięcie w zasadzie bezprzedmiotowe byłoby ustosunkowanie się do merytorycznych zarzutów zawartych w apelacji, jednak celowe wydaje się przedstawienie pewnych uwag i wskazań do dotyczących dalszego postępowania, które częściowo pokrywają się z zakresem argumentacji zawartej w złożonym środku zaskarżenia. W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że w postępowaniu działowym koniecznymi uczestnikami postępowania – ponieważ jego wynik w sposób oczywisty dotyczy ich praw – są współwłaściciele dzielonej rzeczy lub masy majątkowej, a ustawowym obowiązkiem Sądu jest dążenie z urzędu do ich ustalenia i wezwania do udziału w sprawie. Można przypuścić, że w niniejszym postępowaniu Sąd meriti dopiero po zamknięciu rozprawy w dniu 29 maja 2015 r. doszedł do wniosku – nie dokonując do końca trafnej analizy konsekwencji takiego stanu rzeczy – że w skład dzielonego spadku wchodzi także nieruchomości, której nie zaliczył ostatecznie w skład gospodarstwa rolnego – na co wskazuje wydanie postanowienia częściowego i otwarcie rozprawy w zakresie, w jakim postępowanie dotyczy działki Nr (...) – a na poprzednim etapie poprzestawał na ustaleniu spadkobierców K. i K. K. (2) uprawnionych do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, wychodząc z założenia, że tylko oni są właścicielami dzielonej masy majątkowej i tylko co do nich prawa własności do tego majątku muszą być wykazywane postanowieniami spadkowymi. Założenie takie przestaje być trafne w momencie ustalenia, że w skład spadków wchodzi także inne przedmioty majątkowe oprócz gospodarstwa rolnego, ponieważ taki stan rzeczy objęty jest hipotezą art. 1079 k.c., gdzie przewidziano, iż w takiej sytuacji udziały spadkobierców w gospodarstwie rolnym zalicza się na poczet ich udziałów w całości spadku. Oznacza to, że możliwa jest sytuacja, w której udział spadkobierców w gospodarstwie wyczerpie ich udział w całości spadku, ale z równym powodzeniem może dojść także do sytuacji przeciwnej, w której wartość tych udziałów w gospodarstwie będzie na tyle niska, że nie wyczerpią one udziałów tych osób w spadku i będą one uczestniczyły w pewnym zakresie – wraz z innymi współwłaścicielami masy spadkowej – także w dziale obejmującym pozostałe przedmioty spadkowe. Zdaniem Sądu odwoławczego, czyni to współwłaściciele spadku niedziedziczących gospodarstwa rolnego koniecznymi uczestnikami postępowania także na etapie wydania orzeczenia ustalającego wiążąco skład i wartość spadku w części obejmującej gospodarstwo i w trakcie poprzedzającego go postępowania dowodowego, ponieważ jego wynik ewidentnie może dotyczyć ich praw. Określenie wartości gospodarstwa wpływa na wartość udziałów spadkobierców uprawnionych do jego dziedziczenia, a zatem pozostali współwłaściciele spadku winni mieć możliwość dowodzenia, że jest ona na tyle znaczna, że wyczerpuje już wartość udziałów osób dziedziczących gospodarstwo w całości spadku, co z kolei skutkować będzie wykluczeniem tychże z działu dotyczącego pozostałych przedmiotów spadkowych. Ponieważ z powyższego wynika, że zainteresowanymi w rozstrzygnięciu sprawy w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. są także aktualni właściciele przedmiotów należących do spadku niebędących spadkowym gospodarstwem rolnym, konieczne jest ustalenie wszystkich osób, którym obecnie prawa własności do tej części spadku przysługują. W realiach rozpoznawanej sprawy najprawdopodobniej przydatne do tego celu będzie przeprowadzenie postępowań spadkowych (lub złożenie odpisów prawomocnych postanowień spadkowych); dotyczy to w szczególności spadkobrania po F. P. i J. K. (2).

Chybiony byłby argument, że w rozpoznawanej sprawie nie może dojść do sytuacji wyżej opisanej, ponieważ spadkowe gospodarstwo ma wartość znacznie wyższą od reszty spadku i nie sposób sobie wyobrazić, aby udziały w tym gospodarstwie osób je dziedziczących nie wyczerpywały całości ich udziałów spadkowych. Takie wnioskowanie byłoby uzasadnione, gdyby poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne w zakresie wartości spadku (art. 684 k.p.c.) były w pełni prawidłowe. Skarżący w swojej apelacji słusznie podnosi jednak, że niekwestionowane w doktrynie i orzecznictwie jest, iż wartość spadku należy ustalać według cen aktualnych, ale biorąc pod uwagę stan spadku z chwili jego otwarcia (tak już w uchwale SN z dnia 27 września 1974 r., III CZP 58/74, OSNC Nr 6 z 1975 r., poz. 90), a to dlatego, że spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy i z tym momentem jest nabywany przez spadkobierców. Oczywiście w okresie czasu pomiędzy otwarciem spadku a dokonaniem jego działu stan rzeczy może ulec zasadniczym zmianom, zwłaszcza jeżeli czas ten trwał – jak w sprawie niniejszej – kilkadziesiąt lat, jednak zmiany te uwzględniane są w postanowieniu działowym w ramach przewidzianych w art. 686 k.p.c. wzajemnych roszczeń współspadkobierców z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spłaconych długów spadkowych. Sąd meriti natomiast – bez bliższych wyjaśnień i argumentacji – zdecydował się odstąpić od powyższego utrwalonego stanowiska orzecznictwa i doktryny, ustalając wartość spadku nie tylko według jego cen z chwili dokonywania działu, ale również według jego

stanu na ten moment. Trafnie skarżący wnioskodawca wywodzi w apelacji, że efektem tego mogło być nieprawidłowe ustalenie przy ustalaniu należnych spłat wartości poszczególnych działek wchodzących w skład spadku, jeśli rzeczywiście zaliczono na ich poczet wartość nakładów poczynionych na te działki przez niego i jego poprzedników prawnych, choć dokonane były one po śmierci spadkodawców, a tym samym nie spowodowały zwiększenia wartości spadku, jak również nie mogły być przedmiotem roszczeń współspadkobierców. Ponieważ P. P. postuluje przeprowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie, a okoliczności, które powołuje, wydają się być istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd I instancji przy ponownym jej rozpoznawaniu winien podjąć decyzję co do zgłaszanych przez niego wniosków dowodowych. Przy ponownym ustalaniu wartości majątku spadkowego z uwzględnieniem powyższych wskazań Sąd będzie miał też na uwadze, zwłaszcza jeśli będzie się posiłkował opinią biegłego, że wartość posiadania działki Nr (...) nie jest tym samym, co wartość prawa jej własności i choć posiadanie samoistne nieruchomości wchodzi co do zasady w skład spadku jako ekspektatywa nabycia prawa własności i choć przy określaniu jej wartości należy uwzględnić wartość nieruchomości, to jest to tylko jeden z wielu przydatnych w tym celu czynników, a wziąć pod uwagę należy ponadto inne okoliczności istniejące w chwili otwarcia spadku – jak czasokres posiadania spadkodawcy w relacji do pełnego czasu wymaganego do nabycia własności w drodze zasiedzenia i charakter ekspektatywy, naznaczony niepewnością powstałej na jej tle sytuacji prawnej, związanej z możliwością wystąpienia przez właściciela z powództwem windykacyjnym, przerywającym bieg zasiedzenia, co niewątpliwie zmniejszałoby wartość posiadania (trafne wywody na ten temat zawarte są w uzasadnieniu wyroku SA w Warszawie z dnia 20 grudnia 2011 r., VI ACA 865/11, niepubl.).

Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd Rejonowy winien ustalić też, czy przeprowadzone zostało postępowanie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej spadkodawców wskutek śmierci K. K. (1), ewentualnie czy w innym postępowaniu prawomocnie orzeczono już o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o żądaniach zwrotu wydatków, nakładów i innych świadczeń z majątku wspólnego na majątek odrębny lub odwrotnie. W orzecznictwie od dawna trafnie podkreśla się bowiem, że kwestie te mają pierwszoplanowe znaczenie dla ustalenia składu spadku po obojgu zmarłych małżonkach. Dopóki nie zostanie przesądzone, jakie są ostatecznie udziały spadkodawcy i jego małżonka w majątku wspólnym, dopóty nie jest możliwe ustalenie przez sąd spadku, w myśl dyspozycji art. 684 k.p.c., składu i wartości spadków, skoro równe udziały małżonków w majątku wspólnym są do tej chwili hipotetyczne. Podobnie – w wyniku dokonanych rozliczeń wynikających z wydatków, nakładów i innych świadczeń poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny oraz poczynionych z majątku odrębnego na majątek wspólny może się okazać, że pomimo równych udziałów małżonków w majątku wspólnym cały ten majątek, po dokonaniu odpowiednich zaliczeń, przysługuje albo tylko spadkobiercom zmarłego wcześniej małżonka, albo tylko pozostałemu przy życiu małżonkowi. W tym ostatnim wypadku praktycznie nic z majątku wspólnego nie wejdzie do masy spadkowej objętej działem spadku, natomiast cały majątek wspólny będzie stanowił spadek po zmarłym później spadkodawcy (tak już w uchwale SN z dnia 2 marca 1972 r., III CZP 100/71, OSNC Nr 7 - 8 z 1972 r., poz. 129, a później także w postanowieniu SN z dnia 21 października 1998 r., II CKU 56/98, niepubl. lub w postanowieniu SN z dnia 9 maja 2003 r., V CKN 363/01, niepubl.; w postanowieniu z dnia 13 lutego 2014 r., V CZ 3/14, niepubl. Sąd Najwyższy zajął z kolei stanowisko, że niepowiązanie działu spadku z podziałem majątku wspólnego małżonków może stanowić uzasadnioną przyczynę uchylenia orzeczenia na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. z powodu nierozpoznania istoty sprawy). Jeśli Sąd ustali, że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania o podział majątku wspólnego spadkodawców, nie ma przeszkód, aby nastąpiło to w niniejszej sprawie wskutek rozszerzenia wniosku przez wnioskodawców, w przeciwnym razie dokonanie działu spadków nie będzie możliwe z uwagi na niemożność prawidłowego ustalenia składu i wartości majątków spadkowych.

Po ustaleniu składu i wartości spadków konieczne będzie podjęcie decyzji co do sposobu ich działu, zarówno co do wchodzącego w skład spadków gospodarstwa rolnego, jak i pozostałych przedmiotów należących do masy spadkowej. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji zawarł obszernie wywody odnoszące się do ustaleń, którym spośród uprawnionych spadkobierców należało przyznać gospodarstwo rolne albo jego części, przy czym posłużył się kryteriami z art. 1071 i 1072 k.c. w brzmieniu z chwili śmierci wcześniej zmarłego spadkodawcy [w dacie otwarcia spadku po K. K. (2) pierwszy z tych przepisów został już znowelizowany ustawą z dnia 26 października 1971 r. o zmieniającej ustawę Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 27 z 1971 r., poz. 252)], powołując się przy tym na wyrażane wówczas

w orzecznictwie poglądy o celowości stosowania tych wymogów nie tylko do samych spadkobierców, ale także do ich następców prawnych, którzy udziały spadkowe nabyli jeszcze przed działem. Przy określaniu wysokości należnych spłat i rozważaniu możliwości ich ewentualnego obniżenia posłużono się z kolei art. 1075 k.c. (także w brzmieniu sprzed 4 listopada 1971 r.). Sąd nie dostrzegł jednak, że w chwili obecnej obowiązuje art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55 z 1990 r., poz. 321), zgodnie z którym do działu spadku obejmującego gospodarstwo rolne stosuje się przepisy obowiązujące w dacie tego zdarzenia. Sąd odwoławczy zaleca zastosowanie tej normy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy i kierowanie się aktualnym stanem prawnym przy określaniu sposobu działu spadków w zakresie gospodarstwa rolnego i rozstrzyganiu o należnych spłatach; w chwili obecnej kluczowe będą tu przede wszystkim art. 1070 k.c. w związku z art. 213-218 k.c. Można jeszcze dodać, że jeśli Sąd Rejonowy nadal będzie stał na stanowisku, iż działki Nr (...) nie można zaliczyć do spadkowego gospodarstwa, celowe wydaje się dopuszczenie dowodu z choćby ustnej opinii uzupełniającej biegłego z zakresu rolnictwa dla ustalenia, czy konstatacja taka nie zmieni wniosków jego opinii, pamiętać bowiem trzeba, że znajdujące się w aktach opinie opierały się na tezach dowodowych zawierających założenie, że w skład tego gospodarstwa wchodzi wszystkie należące do spadku nieruchomości.